



MATER MISERICORDIAE SUB TUUM PRAESIDIUM CONFUGIMUS

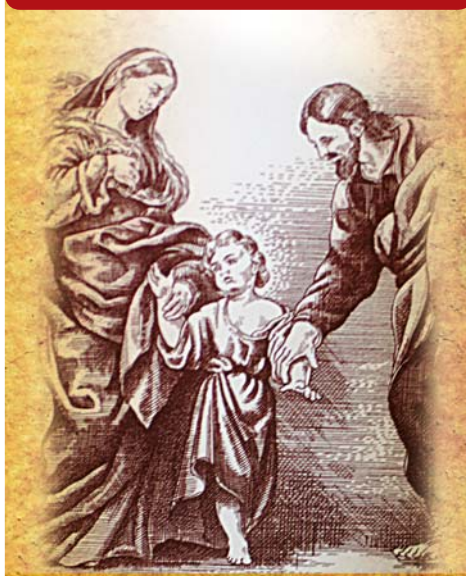
Poczuj się zaproszony i zaproś innych!

W życiu każdej wspólnoty parafialnej **czas Misji Parafialnych** powinien stać się **wyjątkową okazją do pogłębienia naszej relacji z Bogiem** oraz szansą, aby również nasi najbliżsi odkryli bardziej konieczność obecności Boga w ich życiu.

Sens Misji Parafialnych tkwi w tym, **aby wiarę w Boga uczynić czymś najważniejszym w naszym życiu**, czymś, co będzie wpływać także na nasze codzienne decyzje, wybory, zamierzenia.

Misje Parafialne to czas Nowej Ewangelizacji. Ojciec święty Jan Paweł II mówił w czerwcu 1987: *Polska należy do krajów ... gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. Polska jest krajem potrzebującym pilnie Nowej Ewangelizacji. Nowa Ewangelizacja jest pilną potrzebą chwili także w ochrzczonym przed tysiącem lat narodzie polskim. Kościół w pierwszym rzędzie od was oczekuje, że poświęcicie wszystkie siły, aby głosić prawdę o krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa współczesnemu pokoleniu Polaków i przeciwstawić się największej pokusie naszych czasów odrzuceniu Boga – Miłości. Misje Parafialne muszą więc stawać się terenem misyjnym i w konsekwencji przetwarzać parafię tak, aby ta stawała się również misyjną, ewangelizującą. Tylko Kościół, który nieustannie odnawia się w Chrystusie, może być znakiem sprzeciwu wobec tego, co we współczesnym świecie jest niezgodne z wolą Boga. Nowa ewangelizacja to ponowne*

KU ODNOWIE RODZINY



MISJE PARAFIALNE

6-11 MARCA 2009 r.

prowadzenie:

ks. Adam Podbiera,

ks. Jan Szczepaniak

odkrycie tego, że poprzez Kościół Bóg troszczy się o całego człowieka.

Diagnoza postawiona przez papieża ponad 20 lat temu i Jego wezwanie do ewangelizacji staje się jeszcze bardziej aktualne dzisiaj i także w naszej parafii.

Nasza parafia potrzebuje dzisiaj ewangelizacji. Wiele z naszych siostr i braci – ochrzczonych, mieszkających nieraz z Wami w tym samym domu, w tej samej klatce, za ścianą utraciło sens wiary i przestało wiarę praktykować. Jeśli spojrzymy na statystykę,

to ona potwierdza tę rzeczywistość. W czasie ostatniego liczenia wierznych uczęszczających do naszej świątyni okazało się, że na prawie 11 000 osób mieszkających na terenie parafii, **na niedzielną Mszę Świętą przychodzi 3 950 osób.** To stanowi **37%.** **Zatem nie mówmy już, jak to bardzo jesteśmy religijni i pobożni – my Polacy.** Ta rzeczywistość jest wyzwaniem. Jest wyzwaniem dla nas, kapłanów, ale jest też wyzwaniem dla Was, parafian, którzy cenicie sobie wiarę w Boga i religijne praktyki.

Każdy z nas powinien się stać misjonarzem. To jest wielkie zadanie na ten zbliżający się czas. Tematem Misji Parafialnych są słowa: „**KU ODNOWIE RODZINY**”. Bądź **misjonarzem najpierw w Twojej rodzinie.** Zachęcaj, argumentuj i módl się za swoich domowników, szczególnie tych, którzy mają trudności w wierze. **Bądź misjonarzem w swoim sąsiedztwie.** Nie bój się zaprosić do udziału w Misjach Twojej koleżanki, kolegi, znajomego. Także, a może szczególnie tego, który jest daleko od Pana Boga. **Wreszcie poczuj się zaproszony TY sam.** Tak zorganizuj sobie czas, abyś mógł skorzystać z tego czasu Bożej łaski dla Ciebie i tak zorganizuj czas, aby ci, których kochasz mogli ze spotkania z Bogiem skorzystać. **Nie szukaj wymówek: praca, dzieci, szkoła, wyjazd na narty...** Czym jest to wszystko wobec Twojej duszy i dobra tych których kochasz? **Jeśli naprawdę zależy Ci na dobru Twojej duszy, szczęściu Twoim i Twojej rodziny – skorzystasz z czasu Misji Parafialnych.**

Poczuj się zaproszony i zaproś innych – **BĄDŹ MISJONARZEM**

*o. Andrzej Tupek SchP
proboszcz*

KU ODNOWIE RODZINY

MISJE PARAFIALNE

W PARAFII MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
W KRAKOWIE

6-11 MARCA 2009 r.

prowadzenie: ks. Adam Podbiera i ks. Jan Szczepaniak

PIĄTEK

6 MARCA 2009

*Modlimy się za dzieci i młodzież
o dar wzrastania w mądrości i łasce*

- | | |
|-------|--|
| 9.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 16.30 | Droga Krzyżowa (dla dzieci) |
| 18.00 | Droga Krzyżowa (dorośli) |
| 19.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 20.00 | Nauka dla młodzieży (gimnazjum, liceum, pracującej, studentów) |

SOBOTA

7 MARCA 2009

*Modlimy się za zmarłych, prosząc dla nich
o wieczne zbawienie oraz prosząc ich
o wsparcie modlitewne w tym świętym czasie*

- | | |
|-------|--|
| 9.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 10.30 | Nauka dla dzieci (kl. IV-VI) |
| 12.00 | Nauka dla dzieci (kl. I-III) |
| 15.00 | Msza święta za zmarłych |
| 19.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 20.00 | Nauka dla młodzieży (gimnazjum, liceum, pracującej, studentów) |

NIEDZIELA

8 MARCA 2009

Modlimy się o zgodę w naszych rodzinach

- | | |
|-------|------------------------------------|
| 6.30 | Msza Święta z nauką |
| 8.00 | dla wszystkich |
| 9.30 | Msza Święta z nauką dla dzieci |
| 11.00 | BŁOGOSŁAWIENSTWO MAŁYCH DZIECI |
| 12.30 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 17.00 | GORZKIE ŻAŁE |
| 18.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 18.00 | SPOWIEDŹ MŁODZIEŻY |
| 19.15 | Msza Święta z nauką dla młodzieży |

PONIEDZIAŁEK

9 MARCA 2009

Modlimy się za chorych

- | | |
|-------|---|
| 9.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 10.30 | Nauka dla dzieci (kl. IV-VI) |
| 12.00 | Nauka dla dzieci (kl. I-III) |
| 15.00 | Msza Święta i nabożeństwo dla chorych oraz SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH |
| 19.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 20.00 | Nauka dla małżonków |

WTOREK

10 MARCA 2009

*Modlimy się o pomoc w wypełnieniu
ślubów małżeńskich*

- | | |
|-------------|--|
| 8.00-9.00 | SPOWIEDŹ DOROSŁYCH |
| 9.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 10.00-11.00 | SPOWIEDŹ DOROSŁYCH |
| 16.00-17.00 | SPOWIEDŹ DZIECI |
| 17.00-19.00 | SPOWIEDŹ DOROSŁYCH |
| 19.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich |
| 20.00 | Nauka dla małżonków BŁOGOSŁAWIENSTWO MAŁŻEŃSTW |

ŚRODA

11 MARCA 2009

*Modlimy się o łaskę nawrócenia i pomoc Bożą
w wypełnieniu postanowień misyjnych*

- | | |
|-------|---|
| 9.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i zakończenie misji parafialnych |
| 19.00 | Msza Święta z nauką dla wszystkich, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i zakończenie misji parafialnych PROCESJA DO KRZYŻA MISYJNEGO |

12 lat i 100 razy w posłudze parafii

Dzisiaj, kochani nasi Czytelnicy oddajemy w Wasze ręce **setny numer Głosu Ostrej Bramy**.

Wielki Post nie jest czasem na fetowanie jubileuszy, ale parę słów podsumowania od „waszego redaktora”, jak się podpisywałem od pierwszego numeru i podziękowania za Waszą wierność, należy się nam wzajemnie.

Kiedy w Niedzielę Palmową 1997 roku pisałem dla Państwa pierwszy artykuł wstępny, wyznaczony wtedy na redaktora pisma przez Ks. Proboszcza Jacka Raczka, autora pomysłu i tytułu pisma, czułem, że ja, szeregowy para-

mer zapełniało się kilkoma artykułami autorstwa jednej, dwóch osób pod różnymi pseudonimami, bywało i tak, że liczba oczekujących artykułów przewyższała możliwości objętościowe numeru. Wszystko z Bożą pomocą czynnie przetrwalimy i jesteśmy obecnie jednym z najdłużej utrzymujących się przy życiu tytułów gazetek parafialnych naszej Archidiecezji, pobłogosławionym przez Jana Pawła II.

Dzięki Bożej Opiece, z pomocą ministrantów i ich opiekunów, którzy w soboty poświęcają swój cenny czas odpoczynku na składanie setek

na pokazującą piękno przyrody przez Boga stworzonej, ewangelizować poprzez ukazywanie, przybliżanie i zachęcanie do działań wspólnot działających przy naszej parafii. Bo ewangelizować i modlić się można na różne sposoby, nawet tańcem, co potwierdził przed laty Jan Paweł II w telewizyjnym *Ziarnie*.

Będąc w pewnym sensie kroniką wydarzeń w parafii, byliśmy zarazem zaczynem pożytecznych inicjatyw. Jako *głos* parafii domagaliśmy się skutecznie poprawy bezpieczeństwa wiernych na skrzyżowaniu ulic Meis-

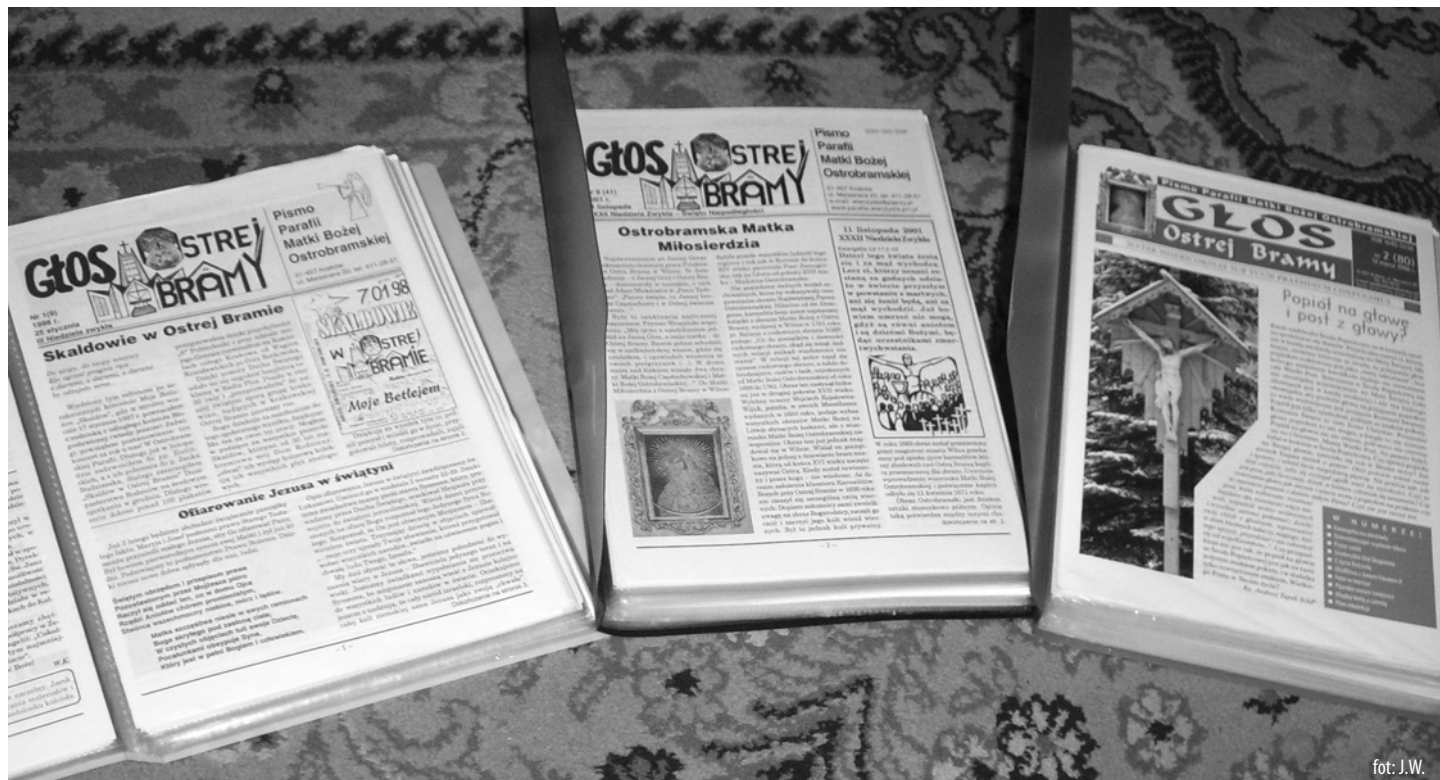


foto: J.W.

fianin, zwykły szary inżynier mechanik, dostąpiłem zaszczytu zapoczątkowania *kolejnego* wątku *nowej ewangelizacji*, do której tak dobitnie nawoływał świeckich wówczas ukochany nasz Jan Paweł Wielki.

Z pomocą księdza proboszcza Raczka, pani Marii Jędo i pani Joasi Szczepanowicz – obecnie pracującej w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Prasy Katolickiej w Warszawie – rozpoczęliśmy tę społeczną pracę z wielkimi nadziejami. Potem dołączało do nas wiele osób, ale były okresy kiedy nu-

egzemplarzy, dzięki nieocenionej fachowej pomocy komputerowej i redakcyjnej pana Pawła Kremiera w Wydawnictwie eSPe, pod czujną opieką kościelną i redakcyjną Ojca Proboszcza Andrzeja Tupka, służymy naszej wspólnocie parafialnej.

Staraliśmy się, jak się okazuje już po stokroć, ewangelizować także poprzez zaciekawienie Czytelników świeckimi problemami naszych osiedli rozwiązywanymi w imię dobra i potrzeb społeczności, ewangelizować poprzez ciekawą szatę graficz-

na i Ugorek (sygnalizację świetlną założono), remontów chodników, schodów i ulic, zlokalizowania nowych przystanków (Pszona, Chałupnika), poprawy bezpieczeństwa (lokal policji przy Włodkowica). Wielokrotnie artykuły i zdjęcia zamieszczone u nas służyły do argumentowania potrzeb społecznych naszego podwórka, naszej części ukochanego Krakowa i skutecznie trafiały do decydentów.

Wiele, bardzo wiele jest jeszcze w tej sferze do zrobienia. Mam przekonanie, że występując na naszych

łamach w słusznych sprawach, ułatwiających życie codzienne parafianom, budujemy wspólnotę dobra i miłości, które są przecież wartościami ewangelicznymi.

Dziękujemy Wam za zaufanie jakim obdarzacie naszą redakcję, za zainteresowanie każdym kolejnym numerem pisma. Dziękujemy Panu Bogu za pomoc w konsekwentnym działaniu, za siły i zdrowie. Dziękujemy też za słowa krytyki, to pomaga nam usuwać błędy, jakie wkradają się przy redagowaniu naszej gazetki.

Dziękujemy za Wasze świadectwo; to z Głosu Ostrej Bramy dowiadujemy się o bardzo osobistych nieraz Waszych świadectwach wiary, doświadczeniach życiowych, potrzebie naszego trwania w wierze i pogłębiania jej i szerzenia. To tu towarzyszyliśmy pielgrzymkom Jana Pawła Wielkiego i Benedykta XVI. Często *zaglądał* na szlaki papieskie, w góry, gdzie jest *bliżej Boga*, poprzez foto-

grafie, eseje, poezję i opisywane przez Was *wszystkie nasze codzienne sprawy*, przeżycia kulturalne, koncerty, spotkania proponowane i przeżywane na naszych łamach, staraliśmy się służyć Wam we wzajemnej wymianie myśli ewangelizacyjnej ku zbliżeniu do Boga. To poprzez nasze łamy niedawno *sfrunął skądś od Wadowic lanckoroński anioł* do repertuaru Skaldów, a przed dziesięcioma laty Skaldowie z pięknym koncertem *Moje Betlejem... sfrunęli* do naszej świątyni.

Sto numerów, których skład, korektę, wydruk i *pierwsze czytanie* po wydruku zawsze z drżeniem serca przeżywam jak narodziny nowego dziecka, dostarczyło nam wiele radości, ale i trosk. Zawsze istnieje obawa jak wyjdą w druku zdjęcia, czy w tytule nie zaingerował chochlik, czy farba drukarska oddała to tak, jak pragnęliśmy, czy gdzieś nie trzeba robić korekty w tysiącu egzemplarzy... a jakże, bywało i tak. Raz zamieniliśmy na-

główki ślubów z pogrzebami i trzeba było wstrzymać dystrybucję.

Trzy opasłe tomy egzemplarzy archiwalnych, to dla mnie znacznie większy skarb niż zeszłoroczny doktorat czy dwadzieścia parę publikacji naukowych, bo tu czuję, że z Bożą przychylnością i nieocenioną ludzką pomocą oraz za przyzwoleniem władzy kościelnej, mogę służyć Wam, uczestnicząc czynnie w życiu parafialnej wspólnoty, realizować papieskie wezwanie do nowej ewangelizacji świeckich.

Za błędy – przepraszam, a Was, Nasi Kochani Czytelnicy, zapraszam do współpracy do współtworzenia pisma, do jego przemiany, takiej by lepiej służyć Bogu i szeroko pojmowanemu dobru naszej parafialnej wspólnoty, naszego podwórka będącego częścią umiłowanego papieskiego Krakowa i Kościoła Powszechnego.

Szczęść Boże!

Wasz redaktor Jacek Wojs

Zapraszamy do pielgrzymowania

Szanowni Państwo, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w naszej parafii, mając na uwadze zapotrzebowanie bardzo wielu parafian na pielgrzymowanie do różnych sanktuariów, przygotował na ten rok kilka takich propozycji.

Aktualnie kończymy zapisy i przyjmowanie wpłat na pielgrzymkę na Litwę – do Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, a także do Trok i Kowna.

Pielgrzymki są tak pomyślane, żeby mogło z nich skorzystać jak najwięcej osób. Bliższe informacje o poszczególnych pielgrzymkach będą przekazywane z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym.

Poniżej zamieszczamy propozycje na ten rok:

PROPOZYCJE PIELGRZYMEK

organizowanych przez Akcję Katolicką w naszej parafii:

23-26.04.2009 r. (4 dni) – **autokarem** pielgrzymka do Wilna

16.05.2009 r. (sobota) **przejazd pociągiem papieskim:** Kraków – Kalwaria Zebrzydowska – Wadowice – Kraków

14.06.2009 r. (niedziela) **statkiem** pielgrzymka do Tyńca

27.06.2009 r. (sobota) **autokarem** pielgrzymka na Jasną Górę

04.07.2009 r. (sobota) **autokarem** pielgrzymka do Tarnowca (koło Jasła) w obronie życia nienarodzonych

06.09.2009 r. (niedziela) **autokarem** Archidiecezjalna pielgrzymka Rodzin do Kalwarii Zebrzydowskiej

04.10.2009 r. (niedziela) – **autokarem** Kraków – Ludźmierz – Lewocza (Słowacja) – Kraków

WYCIECZKA

18.04.2009 r. – (sobota) wycieczka z przewodnikiem “Szlakiem Jana Pawła II” (mało znane miejsca w Krakowie)

KOMUNIKATY AKCJI KATOLICKIEJ:

1. Informujemy, że **trzecia niedziela miesiąca jest niedzielą Akcji Katolickiej w naszej parafii**, dlatego uczestniczymy we Mszy św. o godz.12.30 i włączamy się w obsługę liturgiczną.

2. Spotkania członków Akcji Katolickiej i sympatyków odbywają się w trzeci poniedziałek miesiąca i zawsze są poprzedzane uczestnictwem we Mszy św. o godz.18.00.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 16. marca. Serdecznie zapraszamy.

3. W tym roku będziemy obchodzić **10-lecie powołania Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej w naszej parafii**. Pragniemy przeżyć to wydarzenie ze wszystkimi wspólnotami parafialnymi i już teraz zapraszamy na nasz **jubileusz, który będziemy świętować 30. maja br.**

Zofia Gatkowska, prezes POAK

Ferie w mieście 2009

Jak co roku, w naszej parafii w okresie od 16 do 21 lutego br. odbyła się akcja „Ferie w mieście 2009”. Była to już dziesiąta akcja tego typu. Została zorganizowana przez świetlicę działającą przy naszej parafii we współpracy z ludźmi dobrej woli – pedagogami, psychologami, nauczycielami, studentami, licealistami oraz wolontariuszami.

Zadaniem priorytetowym akcji zimowej (luty 2009) była organizacja dzieciom wolnego czasu i stałe czuwanie nad ich bezpieczeństwem.

Dzieci mogły przychodzić od poniedziałku do soboty w godzinach 9⁰⁰ – 15⁰⁰. Do dyspozycji dzieci była kawiarnia, w której każdy uczestnik akcji otrzymał posiłek, słodycze, i napoje, sala gimnastyczna z pełnym oprządowaniem, sale z grami planszowymi, sala plastyczna, multimedialna oraz sala modelarska. Zorganizowaliśmy wycieczkę do stadniny koni „BOTOJA” oraz do kopalni soli w Wieliczce. Byliśmy w kinie, na lodowisku i w oceanarium.

Ostatniego dnia zorganizowaliśmy dla dzieci bal karnawałowy, na który każdy przebrał się za swojego ulubionego bohatera z bajek.

Nad prawidłowym przebiegiem akcji czuwała kadra wychowawcza, która przez cały rok pracuje w świetlicy jako wolontariat – ogółem 20 osób. O zdrowie dzieci zadbała Służba Maltańska.

Mamy nadzieję, że dzięki tej akcji pomogliśmy dzieciom w pozytyw-

nym i efektywnym spędzeniu wolnego czasu.

Akcja „Ferie w mieście 2009” nie odbyłaby się bez pomocy i wsparcia ludzi dobrej woli, naszych parafian oraz wielu firm i instytucji.

Dziękujemy również za wsparcie, jakiego udzieliła Dzielnicza III Miasta Krakowa.

Aleksandra Mozgała



fot.: arch. red.

„Pielgrzymka zaufania przez Ziemię” w Brukseli

W dniach 29 XII 2008 – 2 I 2009 odbyło się XXXI Europejskie Spotkanie Młodych w Brukseli: **Budować Europę zaufania**. Idee Europejskich Spotkań Młodych zapoczątkował 30 lat temu Brat Roger. Młodzi pragnęli spotykać się razem na wspólnej pracy, zabawie, a przede wszystkim modlitwie, niezależnie od wyznania czy religii.

W czasie ostatniego spotkania wiele mówiono o kryzysie, globalizacji, problemach Trzeciego Świata. W swoim liście do Unii Europejskiej brat Alois podkreślał potrzebę jedności i pokoju we wspólnym budowaniu Europy. Píše, że wiele młodych ludzi



fot.: arch. red.

„...pragnie ożywić intuicje i entuzjazm, jakie towarzyszyły początkom budowania wspólnej Europy – urzeczywistnić pojednanie między narodami czyniąc wspólnym dobrem ich zasoby i właściwości”

Część osób zastanawia się nad sensem corocznych spotkań organizowanych przez wspólnotę braci z Taize. Da się słyszeć wiele słów krytyki. Jednak przyjeżdżający tak licznie młodzi ludzie swoją postawą zaprzeczają temu stwierdzeniu. Odnajdują oni ciszę i trudny do osiągnięcia spokój. Jedna z uczestniczek napisała: „Dzięki temu spotkaniu mogłam choć na chwilę zatrzymać się, pomyśleć nad sobą i poznać wiele osób.” Służyły temu codzienne modlitwy z rozważaniami brata Aloisa oraz chwilą ciszy, sprzyjającej skupieniu i refleksji. Poznaniu się pomagały poranne spotkania w małych, międzynarodowych grupkach, gdzie toczyły się rozmowy oparte na fragmentach Listu z Kenii, a dotyczące istotnych tematów, np.: radości i wyzwań spotykanych w życiu, odnajdywania sił by akceptować swoje ograniczenia oraz jak przekraczać siebie w imię miłości.

Czas wolny pomiędzy poszczególnymi punktami programu wykorzystaliśmy na zwiedzanie miasta. Zobaczyliśmy Grand Place z gotyckim ratuszem oraz złocone i bogato zdobione renesansowe kamienice kupieckie, katedrę św. Michała i św. Guduli wraz z wystawą międzynarodowych szopek. Oczywiście nie mogliśmy pominąć dwóch słynnych już symboli Brukseli: Atomium – modelu kryształu żelaza oraz Manneken Pis czyli rzeźby siusiającego chłopca. Nie zabrakło też rozmów z rodzinami bezinteresownie goszczącymi nas w swoich domach.

Niestety wszystko co dobre szybko się kończy. W oczekiwaniu na następne spotkanie, które odbędzie się na przełomie roku 2009/2010 w Poznaniu pragniemy, aby zasiane w nas podczas tej pielgrzymki ziarno zaczęło kiełkować i przynosić owocne plony, a także abyśmy odważnie wdrażali w życie zasłyszane słowa „wszyscy

mogą brać udział w tworzeniu cywilizacji, w której liczy się zaufanie, a nie nieufność”. / Br. Alois, List z Kenii/

A oto refleksja jednego z uczestników...:

„Wyjazd do Brukseli na Europejskie Spotkanie Młodzieży organizowane przez wspólnotę z Taize był do-



fot.: arch. red.

świadczaniem, którego właśnie potrzebowałem – w tym momencie mojego życia, w którym się znajdowałem. Dzięki ludziom, których tam spotkałem mogłem oderwać się od problemów, które zostały w Polsce. Wyjechałem bez najbliższych znajomych. Będąc wśród nowopoznanych osób, słuchając wspólnie konferencji, modląc się razem z nimi w ciszy doświadczałem jednocześnie poczucia wspólnoty, jak i samotności w tłumie, która pozwalała mi wyciszyć szum myśli,

który przywiozłem ze sobą.

Dzięki gościnności małżeństwa Belgów, wspólnie spędzanych wieczorów zyskałem nowe spojrzenie na pewne sprawy, z którymi w Polsce jeszcze mało się stykamy – problemy jakie wynikają w społeczeństwach wielokulturowych, wielonarodowych. Rozmowa, dyskusja, cisza i wspólna modlitwa – cenne dary, o które dziś nieraz bardzo trudno.

To był owocny czas.”

Iwona Kasprzyk

Narciarskie szlaki ks. Karola Wojtyły, cz. VII

Moje wędrówki

z przyszłym Papieżem.

Wspomina kardynał Stanisław Nagy *Byłem "dyżurnym towarzyszem" w dłuższych i krótszych wyprawach narciarskich kardynała Wojtyły, trochę mniej w wyprawach letnich. W zimie staraliśmy się przede wszystkim wchodzić tam, gdzie nie było szlaku, i dopiero potem zjeżdżać na nartach. Ulubionym szlakiem była trasa na Grzesia i Starobociański Wierch.*

Kardynał Wojtyła bardzo lubił zmęczyć się poprzez podchodzenie na szczyt. Wychodził z założenia, że im trudniej, tym lepiej. On wypoczywał, podejmując wysiłek fizyczny. Pamiętam, jak raz w zimie wyszliśmy z Kardynałem wysoko pod szczyt Grzesia. Wiał wiatr, było zimno i mnie już sił brakowało, a on ciągle chciał iść dalej i dalej. W pewnej chwili wyszedłem przed niego, aby go zatrzymać i przekonać, abyśmy się wrócili. Nagle zawiął mocny wiatr i rzuciło mnie na grań. Zrobiło się trochę niebezpiecznie. Wtedy Kardynał powiedział: No to musimy już schodzić.

W spędzaniu wolnego czasu była zawsze pewna "filozofia wypoczynku". Zawsze na początku była wspólna modlitwa (obojętnie, ile osób szło z nami), dalej obowiązkowo w południe Anioł Pański. Były niekiedy długie godziny milczenia i kontemplacji piękna. Nawet gdy szliśmy w większym gronie, szanowaliśmy milczenie Kardynała i zostawialiśmy go ze swoimi myślami. Ojciec Święty zawsze uważał, że wypoczynek to obowiązek nałożony przez Boga na człowieka i dar. Nie można dobrze pracować, gdy się nie wypoczywa. Jednak podkreślał, że wypoczynek to nie bezczynność, lecz czas nasycony obecnością Boga. A góry, przez swe piękno, stwarzają taki klimat.

(Portal Gościa Niedzielnego, wiara.pl papież2009)

Relacje z wycieczki śladem wędrówki narciarskiej Ojca Świętego na Grzesia

(T56 i T57)

Jak wspominał kardynał Stanisław Nagy, trasa na Grzesia jako ulubiona

była wielokrotnie wykorzystywana w wędrówkach narciarskich kardynała Wojtyły. Nie zachowały się daty tych wędrówek ani szczegóły tras. Wiadomo, że podejście od Hucisk dokąd można było dojechać samochodem wiodło podobnie, jak w poprzednio omawianej trasie, drogą dojazdową do schroniska, a stąd albo nartostradą albo żółtym szlakiem turystycznym. Na podejście wybraliśmy wariant nartostradą. Z kolei z dwóch wariantów zjazdu tj. (T56) – tylko do końca lasu, kiedy nie można było wyjść wyżej i (T57) – kiedy warunki pogodowe i czasowe pozwalały na wyjście na szczyt Grzesia, wybraliśmy drugi (T57). Żeby nie pominąć opisu ciekawej drogi podejścia żółtym szlakiem postanowiliśmy zacytować fragmenty książki Mariana Szczepanowicza: „Kurierzy Słowa Bożego”. Droga podwójnie ciekawa, bo kardynał Wojtyła tędy też chodził na nartach, a jako papież, śledził i akceptował całość pomocy świadczonej przez Polaków katolikom słowackim, która wiodła między innymi właśnie tym szlakiem.

Tytułem przedstawienia problemu:

Str.23 „...Akcja przeciw klasztorom została przeprowadzona przez MSW jako akcja policyjno-wojskowa. Nocą wszystkie klasztory męskie w Czechosłowacji zostały otoczone wojskiem. Zakonników wywieziono do klasztorów koncentracyjnych, a później skierowano do więzień i obozów pracy. W tym samym czasie tj. wiosną 1950 r. 11 tysięcy sióstr zakonnych zesłano do obozów i fabryk...”

Str. 26 „...już w 1945r biskupi w Czechosłowacji zostali upoważnieni przez Ojca Świętego do potajemnego wyświęcania nowych biskupów...organizowane były tajne seminaria duchowne... zrodził się ukryty Kościół zwany Kościołem katakumbowym...”

Str. 26 „...obowiązywała w Czechosłowacji zasada. „Wierzący już przez sam fakt, że wierzy, jest przeciwnikiem socjalizmu.”

Str.29 „...Powszechnie stosowano represje administracyjne wobec rodziców posyłających swe dzieci na lekcje religii... Ich edukacja szkolna mogła się skończyć tylko na szkole zawodowej, bez matury...”

Str.45 „...Spotkania z gronem przyjaciół były bardzo zakonspirowane. Nikt wcześniej nie wiedział gdzie i kiedy będzie spotkanie. Tym razem było podobnie. Ktoś przyszedł po mnie i zaprowadził na umówione spotkanie. Mszę Świętą odprawiałem przy zamkniętych drzwiach i szczelnie zasłoniętych oknach, półgłosem bez śpiewów. Podczas tej mszy przyszła do tego mieszkania dziewczyna zaproszona przeze mnie. Przyjechała specjalnie z Bratysławy. Gospodyni domu, nie znając jej, przetrzymała ją w kuchni, tłumacząc, że wrócę niedługo, nie zdradzając faktu, że właśnie teraz w pokoju na piętrze, odprawiam Mszę Świętą...jechała ponad 100km... kilka osób razem z nią popłakało się z żalu...”

Droga podejścia szlakiem w opisie jednego z polskich kurierów w 1987 r.:

Str.191-192 „Kolejne 30 minut i zakopiańczycy zawsze przed schroniskiem odchodzą w prawo do Św. Jana Chrzciciela, jak mówią, aby tam w Chochołowskiej kaplicy oddać hołd Maryi. Tu przy końcu doliny, na skraju lasu zawsze dajemy sobie chwilę oddechu. Tu spotykają się nasze ścieżki od Jana Chrzciciela i od schroniska... wchodzimy w bezpośrednią strefę zagrożenia. Stąd nie ma odwrotu, nie można zejść na bok innym szlakiem, ucieczką w las trudno się salwować na dodatek kanciaste plecaki i ciężki krok turysty świadczą o tym, że bagaże są naprawdę ciężkie, że jest w nich coś więcej niż podręczny sprzęt turystyczny...Idziemy w milczeniu. Ten pierwszy odcinek pod górę do krzyża na zakręcie to około 25 minut. W sam raz tyle, ile potrzeba na odmówienie Różańca. Nikt tej modlitwy nie rozpoczyna głośno, nikt nikomu



fot.: arch. red.

jej nie proponuje. Można by spokojnie powiedzieć, że nikt nie wie, że idący obok towarzysz wędrówki robi to samo. Dopiero tam, przy krzyżu, gdy zatrzymujemy się na krótki oddech i na krótkie „któryś za nas cierpiał rany” widać w niektórych dłoniach różańce. Nikt tego nie mówi, ale wszyscy doskonale czują, że teraz jedynie płaszcz Opatrzności może nas osłonić przed oczami straży granicznej. Na odcinku od krzyża do punktu widokowego na zakręcie szlaku, już po śniegu, idziemy gęsiego. Ośmiu chłopca i dwie kobiety. Nagle na szlaku, zza drzew wyłania się patrol trzech żołnierzy...”

Podchodząc nartostradą kardynał Wojtyła nie korzystał z udogodnień takich jak nasze lekkie i wygodne, z podnoszona piętą wiązania turrowe. Stosował zwykłe, ówczesne wiązania zjazdowe (można je zobaczyć w krakowskich i wadowickich muzeach Ojca Świętego). Do podchodzenia używał fok przyklejonych do ślizgów nart. Skórzany but narciarski, który nie trzymał tak mocno w kostce jak współczesne buty z klamrami, umożliwiał takie stosowanie fok.

Żeby wejść w nartostradę trzeba obejść schronisko, gdzie wprost spod schroniska zaczyna się podejście wąską, mocno zaniedbana nartostradą. Po kilkudziesięciu metrach podejścia ostry skręt w prawo i złagodzenie na-

chylenia podejścia. Zakosami przecinając żółty szlak turystyczny nartostrada wznosi się łagodnie do kapliczki na drzewie (krzyż). Stąd najkrótsza droga, bez szlaku do Przełęczy Bobrowieckiej, gdzie podobnie jak na Grzesiu bywała przekazywana literatura religijna Słowakom. Nartostrada z żółtym szlakiem turystycznym wiedzie teraz trawersem, który po kolejnych kilkunastu minutach wędrówki, przecina stromy piarg, miejsce dosyć częstych niewielkich lawin. Jeszcze kilka minut wędrówki i nartostrada tutaj już wraz ze szlakiem skracają bardzo ostro w prawo, a na szczycie tego zakrętu, kilka m od szlaku, jest miejsce widokowe. Po kolejnych kilkunastu minutach podchodzenia wąska ścieżka wyprowadza nas z lasu na siodło pod Grzesiem. Tutaj granicą państwa wiedzie szlak niebieski w prawo do ponad 100 m niżej leżącej Przełęczy Bobrowieckiej, a w lewo na szczyt Grzesia. Szerokimi zakosami nartostrada wznosi się wzdłuż granicy, a od lewej stopniowo odsłania się coraz więcej szczytów Tatr Zachodnich. Po półgodzinnym podchodzeniu bezleśnym stokiem Grzesia, pojawia się krzyż na szczycie, postawiony przez Słowaków z sąsiedniego Dolnego Kubina w 1990 r. Tutaj kurierzy polscy i słowaccy jak gdyby z przyzwyczajenia przychodzą co roku, latem, na spotkanie. Przy krzy-

żu na ołtarzu, którego rolę pełni słupek graniczny odprawiana jest Eucharystia. Byli kurierzy przeżywają swoje spotkanie w niezwyklej scenarii. Widoki od wyraźnie widocznej Królowej Beskidu, Babiej, Turbacza po wspaniałe w zimowej szacie wyeksponowane tatrańskie szczyty. Od pobliskiego Bobrowca, po lewej, przez sąsiedni Komiński Wierch, Ornak, Krywań na najdalszym planie, dalej Kamienista, bliższy Trzydniowiański, Starorobociański, Kończysty, Jarząbczy, a przed nim Łopata i Czerwony Wierch, dalej w prawo Wołowiec, Rakoń i dalej w prawo Słowackie Tatry. Spod krzyża wiodą w dół ślady nart do Przełęczy Łucznińskiej i dalej do Czoła w kierunku Rakonia.

Po krótkim odpoczynku można w końcu zdjąć foki i ruszyć w dół, śladami podejścia, zataczając łuki z fontannami, bo śnieg tutaj nieco przypomina puch. Po kilkunastu minutach „żeglowania” po nasłonecznionym stoku znowu jesteśmy przy wyjściu nartostrady z lasu. Warto jak czas pozwoli odzalaować te pół godziny i podejść jeszcze raz, bo zjazd tutaj wyjątkowo atrakcyjny. Niestety trochę za późno się wybraliśmy i trzeba się zadowolić tylko niewielkim podejściem, bez zakładania fok i zjazdem już prosto do nartostrady. Trochę wąsko trzeba hamować w kopnym śniegu, mijamy ostry zakręt w lewo przy miejscu widokowym i ostrożnie hamując do stoku zbliżamy się do miejsca gdzie trawers przecina piarg z lawinkami. Dobrze jest przyglądać się czy coś się akurat nie sypie i przejechać ostrożnie. Przy kapliczce nartostrada odbija w lewo od żółtego szlaku, a potem jeszcze go przecinając zakosami, łagodnie przez las prowadzi pod schronisko. Jak czas pozwoli, to można się posilić w schronisku i dalej przez Polanę Chochołowską poniżej kościółka Św. Jana, wyszukując dogodnego miejsca (bo śnieg lubi tutaj szybko zniknąć), kierować się na koniec polany, przy drodze, pod lasem. Dalej drogą, gdzie śnieg znacznie lepiej się trzyma, można dojechać do Hucisk..

Maria Stasik Ias

m i ę d z y

B I E L A a C Z E R N I A

Wyciąg z ksiąg parafialnych od 21.12.2008 do 28.02.2009

CHRZEST



Do wspólnoty Kościoła włączeni zostali przez Sakrament Chrztu Świętego:

- Emilia Magdalena Pogan
- Jakub Piotr Boroń
- Mateusz Cezary Szczotka
- Artur Maksymilian Jakubas
- Kinga Anna Majkowska
- Hanna Izabella Mazur
- Jakub Szczepaniak
- Franciszek Dec
- Sara Magdalena Pieniążek
- Emilia Agnieszka Dyrdał
- Tomasz Highbury Kozakiewicz

ŚLUB



Sakramentem Małżeństwa połączyli się:

27.12.2008:

- Wojciech Dębowski
- Sylwia Rajca
- Łukasz Lachowski
- Jolanta Kurzela

10.01.2009:

- Sławomir Frącz
- Edyta Stawiarska

POGRZEB



Do wieczności odeszli:

2008

- + Romuald Pietruszka
- + Stanisław Osuch
- + Zofia Kraczk
- + Henryk Flaszowski
- + Janina Koźmińska

2009

- + Zofia Wasylak
- + Stanisław Kocjan
- + Zofia Włoczevska
- + Janusz Sionek
- + Barbara Kuboń-Wydro
- + Stanisław Dziewoński
- + Andrzej Świeczka
- + Andrzej Suchoń
- + Janina Mostowik
- + Amalia Pawińska
- + Ludwika Włodarz
- + Mieczysław Gil
- + Aleksandra Gierdziewicz
- + Adam Spyczyński
- + Władysława Ziółkowska
- + Michalina Malczyk
- + Zofia Ostafin
- + Kazimiera Chodacka
- + Józef Mik
- + Zdzisław Witek

Dane liczbowe za 2008 r.

- zostało ochrzczonych 93 dzieci,
- do bierzmowania przystąpiło 85 osób,
- do I Komunii Świętej przystąpiło 79 dzieci,
- małżeństw zostało zawartych 16,
- zmarło 112 osób.

Z ostatniej chwili

* * *

Rada Dzielnicy III na ostatnim posiedzeniu podjęła uchwałę o poprawie komunikacji zbiorowej w rejonie naszej parafii. Postuluje się, aby linia 425 od Ronda Mogińskiego przebiegała ulicą Mogińską do Meissnera, co ułatwiłoby dojazd mieszkańców osiedli Wieczysta i Ugorek w rejon Cmentarza Batowickiego, siedziby Rady Dzielnicy oraz do centrum.

Z rozmachem prowadzona wycinka drzew dotknęła niestety także rzadkiego w Polsce okazu kasztana jadalnego przy ul. Ugorek – pozostałość po dawnym ogrodzie Freegego. Protest mieszkańców wstrzymał wycinkę na tydzień, lecz niestety fachowa ekspertyza (odwierty w pniu) wykazała konieczność usunięcia drzewa ze względu na głęboko posuniętą próchnicę.

* * *

Warto odwiedzić ciekawą ekspozycję fotografii z polskiej wioski nad Bosforem – Adampola, wystawioną w Domu Polonii w Rynku Głównym. Widać jak polskość przetrwała stulecia dzięki głębokiej wierze mieszkańców Adampola.

red.

MSZE ŚWIĘTE w naszym kościele

- codziennie o godz. 6.30, 7.30, 8.00 i 18.00.
- w niedziele i święta 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00, 19.15

SPOWIEDŹ w naszym kościele

- codziennie podczas Mszy Św. o godz. 6.30, 7.30, 8.00 i 18.00.
- w niedziele i święta w czasie każdej Mszy Świętej.
- w pierwsze piątki miesiąca o godz. 6.30, 7.30, 8.00, 16.00 i 17.30.

Pismo parafii Matki Bożej Ostrobramskiej. Redaguje Zespół przy Radzie Parafialnej. Opiekun kościelny – ks. Andrzej Tupek SP, redaktor nac. – Jacek Wojs. Adres Redakcji: ul. Meissnera 20, 31-457 Kraków, e-mail: parafia@ostrobramska.net, <http://www.wieczysta.pijarzy.pl>. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów. Skład komputerowy – Paweł Kremer. Skrytka korespondencyjna w przedsionku kościoła.

nowa strona parafii: www.wieczysta.pijarzy.pl

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY



fot.: arch. red.

BRUKSELA



fot.: arch. red.

FERIE W MIEŚCIE



fot.: arch. red.

fot.: arch. red.



WYDAWNICTWO **eSPE**
ZAPRASZA NA SPOTKANIE:

Cierpienie dziecka a miłosierdzie Boga

W dyskusji opartej na książce
o najmłodszej kandydatce
na błogosławioną
i doktora Kościoła

**„Nennolina. Sześćioletnia
mystyczka. Pamiętnik matki”**
udział wezmą:

- **ks. dr Lucjan Szczepaniak**,
kapelan Uniwersyteckiego
Szpitala Dziecięcego
w Prokocimiu,

- **Norbert Jurkiewicz**,
wolontariusz pomagający
dzieciom nieuleczalnie chorym
i ich rodzinom.

Prowadzenie: **dr Elżbieta Wiater**,
redaktor naczelna
„Kwartalnika eSPE”.

**5 marca (czwartek),
godz. 18.00,**
kapitułarz Klasztoru
OO. Dominikanów,
ul. Stolarska 12 w Krakowie.



fot.: arch. red.